

Pójść za ciosem! Po przyzwoitym występie i wyjazdowej wygranej z Sampdorią, która otworzyła Giallorossim drogę do czwartego miejsca, zespół Claudio Ranieriego podejmie Udinese, z celem potwierdzenia wzrostu formy i zdobycia trzech jakże ważnych punktów. Goście rywalizują od początku sezonu o utrzymanie i w pierwszej rundzie, znajdując się w fatalnej formie i sytuacji, pokonali drużynę prowadzoną jeszcze przez Eusebio Di Francesco. Jak będzie teraz? Odpowiedź poznamy w sobotę.

89 – tyle razy stawały w szranki, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 45 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 21 – Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 161– 99 dla Romy). W Rzymie zdecydowanie lepiej wypadają oczywiście Giallorossi. Zespół prowadzony w tej chwili przez Claudio Ranieriego odniósł tu 26 wygranych nad rywalem, 12-krotnie ekipy dzieliły się punktami, a 6 razy lepsze było Udinese. Do meczu zespołów z pierwszej rundy tego sezonu Giallorossi legitymowali się serią dziesięciu kolejnych wygranych nad ekipą Zebrettich (pięć u siebie i pięć na wyjeździe). Dziś pozostała jedynie seria pięciu domowych zwycięstw (ostatnia porażka na Olimpico z Udinese w sezonie 2012/2013, 2-3 z Zemanem na ławce), gdyż w pierwszej rundzie tego sezonu zespół z Dacia Arena pokonał Romę 1-0. Była to jedna z większych wpadek Giallorossich w tym sezonie, biorąc pod uwagę przedmeczowe okoliczności.

Dziś takie właśnie porażki jak ta na Dacia Arena w pierwszej rundzie czy niedawne wyjazdowe 1-2 ze Spal komplikują sprawy Giallorossim. Zespół, który rok temu rozdawał karty w walce o Ligę Mistrzów i zapewnił sobie trzecie miejsce w tabeli na kolejną przed końcem sezonu, teraz musi gonić i patrząc na to co działo się w tym sezonie i jak szybko po wzlotach pojawiały się upadki, nie możemy być nadal niczego pewni. Nawet po dość dobrym występie i wygranej z Sampdorią, do której doszło w ostatni weekend. Minimaraton spotkań, z porażką z Napoli i remisem z Fiorentiną zakończyli Giallorossi zwycięstwem na trudnym terenie, które może być kluczowe w rywalizacji o czwarte miejsce. Co jednak najważniejsze, z pierwszej dziesiątki tabeli oprócz Juventusowi komplet punktów zgarnęła w ostatniej serii spotkań tylko Roma. Podopieczni Ranieriego odrobili trzy punkty od Milanu i po dwa do Interu i Atalanty. Nadrobili też dwa oczka nad Lazio. Zespół pozostał na szóstym miejscu, ale traci już tylko jedno oczko do czwartej lokaty. Najbliższa kolejka przynosi bezpośrednią rywalizację Lazio z Milanem, na czym mogą skorzystać dodatkowo Giallorossi. Atalantę czeka domowy mecz z walczącym o utrzymanie Empoli, a Inter pojedzie do Frosinone, gdzie zmierzy się wracającym do walki o byt w Serie A ligowym beniaminkiem.

Chcąc poprawić wyniki i osiągnąć cel, jakim jest awans do Ligi Mistrzów Roma będzie musiała poprawić w najbliższych spotkaniach grę w obronie. Coś udało się już zrobić w ostatnim ligowym pojedynku, gdy po dziewięciu kolejnych oficjalnych meczach bez zachowania czystego konta taka sztuka się udała. Jedna jaskółka wiosny jednak nie czyni i zespół zostanie wezwany do powtórzenia tego na Olimpico z Udinese. Na Olimpico, na którym Giallorossi tracą gole nagminnie. Manolas i spółka nie zachowali czystego konta w lidze przed własną publicznością od

dwunastu spotkań, a mianowicie od wrześniowej potyczki z Frosinone. I do tej pory jest to jedyne spotkanie w Serie A na własnym boisku bez straconego gola. W tym celu pomoże być może zmiana bramkarza. Do roli numeru jeden awansował w końcówce sezonu Mirante. Część mediów twierdzi, że taki wybór wynika z lepszego porozumienia na linii obrońcy-był golkipier Bologni niż to miało miejsce w trakcie gry defensorów z Olsenem.

Problemy z zachowywaniem czystego konta, z tym że na wyjazdach, ma z kolei Udinese. Tylko trzy razy w tym sezonie Zebrettim udało się zachować czyste konto na boiskach rywali. Dwa z tych spotkań zakończyły się bezbramkowym remisem, a jedno wygraną. To właśnie wrześniowe zwycięstwo 2-0 z Chievo jest jedynym w tym sezonie odniesionym przez Udinese na wyjeździe. Zespół prowadzony w tym sezonie już przez trzeciego trenera jest jedną z najgorszych ekip, jeśli chodzi o wyjazdowe wojaże. Udinese zdobyło w tym sezonie na boiskach rywali zaledwie 8 punktów (jedna wygrana, 5 remisów i 8 porażek) i gorsze pod tym względem są w lidze jedynie Empoli i Chievo. Zebretti zdobyli przy tym w 14 wyjazdowych spotkaniach zaledwie 12 bramek, co jest jednym z najgorszych wyników w Serie A. Drużyna nadrabia za to na własnym boisku, gdzie ugrała 24 oczka, choć dokładnie połowę z nich uzyskała w ostatnich czterech spotkaniach, zakończonych zwycięstwem. Gdyby nie ten wzrost formy na własnym boisku Udinese zajmowałoby dziś miejsce w strefie spadkowej. Drużynę wyciągnął z trudnej sytuacji Igor Tudor, który dokładnie identycznie jak rok temu, został wezwany o tej porze na ratunek.

Do połowy listopada Zebrettich prowadził Julio Velazquez, który ugrał 9 punktów w 12 spotkaniach. Jego miejsce, po serii 7 meczów, w których zespół zdobył tylko jedno oczko zajął Davide Nicola. I od razu wygrał. Przełamanie, jakże by mogło być inaczej, przyszło w domowym spotkaniu z Romą. Po tej wygranej Udinese kontynuowało jednak serię słabych występów, wygrywając tylko jeden z kolejnych dziesięciu meczów. Gdy życie Nicoli wisiało na włosku, udało mu się pokonać Bolognę i Chievo, ale to nie wystarczyło. Po wyjazdowych porażkach z Juventusem i Napoli kierownictwo Udinese pożegnało już drugiego trenera w tym sezonie, powierzając zadanie ratowania drużyny (wówczas punkt przewagi nad strefą spadkową) Tudorowi. Chorwatowi ta sztuka udała się przed rokiem, utrzymał zespół i zakończył sezon na 14 miejscu, ale mimo tego nie został zatwierdzony, rozwiązując umowę za porozumieniem stron. Tym razem otrzymał taki kontrakt jak Ranieri w Romie, do końca rozgrywek i jak na razie powtarza pracę sprzed roku. Z nim na ławce Udinese pokonało u siebie Genoą i Empoli, z kolei na wyjeździe zdobyło cenny punkt z Milanem, pomagając też niejako Giallorossim. Siedem punktów zdobytych w trzech meczach pozwoliło drużynie z Dacia Arena oddalić się od strefy spadkowej na cztery punkty. Dodatkowo Udinese ma jeszcze w zanadrzu zaległe spotkanie z Lazio. Przy rosnącej formie i z nie najgorszym kalendarzem drużyna, która gra nieprzerwanie w Serie A od 1995 roku, powinna w najwyższej klasie rozgrywkowej pozostać.

Forma Romy:

06.04.2019, 31 kolejka Serie A: Sampdoria – ROMA **0-1** (De Rossi)

03.04.2019, 30 kolejka Serie A: ROMA – Fiorentina 2-2 (Zaniolo, Perotti)
31.03.2019, 29 kolejka Serie A: ROMA – Napoli 1-4 (Perotti)
16.03.2019, 28 kolejka Serie A: Spal – ROMA 2-1 (Perotti)
11.03.2019, 27 kolejka Serie A: ROMA – Empoli **2-1** (El Shaarawy, Schick)

Forma Udinese:

07.04.2019, 31 kolejka Serie A: UDINESE – Empoli **3-2** (De Paul **x2**, Mandragora)
02.04.2019, 30 kolejka Serie A: Milan – UDINESE 1-1 (Lasagna)
30.03.2019, 29 kolejka Serie A: UDINESE – Genoa **2-0** (Okaka, Mandragora)
17.03.2019, 28 kolejka Serie A: Napoli – UDINESE 4-2 (Lasagna, Fofana)
08.03.2019, 27 kolejka Serie A: Juventus – UDINESE 4-1 (Lasagna)

Podstawową bolączką Ranieriego przed meczem z Udinese są boki defensywy. Po Santonie w Genui skapitulował Karsdorp, którego uraz mięśniowy wyeliminował z gry na 3-4 tygodnie. Obydwaj gracze wrócą tym samym co najwyżej na mecz z Juventusem. Do ostatnich dni przed spotkaniem ważyły się też losy Florenziego. Ten z kolei wracał powoli do siebie po kontuzji łydki odniesionej na grupowaniu drużyny narodowej. Wicekapitan zespołu wrócił do treningów z drużyną w czwartek i powinien wyjść w pierwszym składzie, choć nie ma w nogach 90 minut i w drugiej połowie z pewnością trener będzie musiał zmienić ustawienie bądź przesunąć na prawą stronę Jesusa z ustawieniem na lewej stronie Marcano. Przesunąć Jesusa, gdyż Brazylijczyk zajmie miejsce na lewym skrzydle. Tam zawieszony za kartki jest Kolarov, a Roma nie ma obecnie w kadrze prawdziwego zastępcy Serba po tym jak oddała zimą do Cagliari Lucę Pellegriniego. W środku pola wystąpi De Rossi, obok którego zagra Cristante lub Pellegrini. Kapitan zespołu miał problemy na środowym treningów, ale po czwartkowym odpoczynku wrócił w piątek do pracy z zespołem. Trener nie skorzysta za to z Nzonzi. Francuz doznał skręcenia stawu kolanowego na piątkowym rozruchu i nie został powołany. Obok Florenziego do kadry wracają Pastore i Perotti, choć żadnego z nich nie zobaczymy na pewno w wyjściowym składzie. Do tego powinni wrócić Dzeko i El Shaarawy.

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Florenzi Manolas Fazio J.Jesus

Pellegrini De Rossi

Kluivert Zaniolo El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Santon, Karsdorp, Nzonzi

Zawieszeni: Kolarov

Zagrożeni zawieszeniem: Zaniolo, Cristante, Schick, Florenzi

Przypuszczalny skład Udinese:

Musso

Opoku Troost-Ekong De Maio

Larsen Fofana Mandragora Sandro De Paul

Lasagna Okaka

Kontuzjowani: Nuytinck, Behrami, Hallfredsson

Zawieszeni: Zeegelar

Zagrożeńi zawieszeniem: Nuytinck

Spotkanie poprowadzi Marco Di Bello, z którym Giallorossi nie przegrali jeszcze meczu w Serie A. Mało tego, bilans dotychczasowych spotkań wynosi 9 wygranych i jeden remis. W ostatnim pojedynku z Di Bello na boisku Roma podjęła Bolognę. Mecz rozegrany dwa miesiące temu zakończył się wynikiem 2-1 dla Giallorossich. Źle kojarzy się ten sędzia jedynie z meczu Coppa Italia ze Spezią, z pamiętnej porażki po rzutach karnych. 2 wygrane, 4 remisy i 7 porażek to bilans Udinese w meczach prowadzonych przez tego arbitra. Di Bello sędziował dwa bezpośrednie spotkania drużyn: wygrane Romy 4-0 i 2-0.

Ostatnie spotkania zespołów:

24.11.2018: Udinese – ROMA 1-0 (De Paul)

17.02.2018: Udinese – ROMA 0-2 (Under, Perotti)

23.09.2017: ROMA – Udinese 3-1 (Dzeko, El Shaarawy x2 - Stryger)

15.01.2017: Udinese – ROMA 0-1 (Nainggolan)

20.08.2016: ROMA – Udinese 4-0 (Perotti x2, Dzeko, Salah)

Autor: abruzzo